

MXF, Mikstejpb (feat. Popek, Małolat, Kaz Bałagan)

Mamy flow
Mamy flow

Mamy flow
Ogień z serca pokażemy im Małolat
Pierwsza Liga rapu
Na Mikstejpb, nie u wroga
Mamy klasę i styl
I talent od samego Boga
leci siwy dym
W rym podskakuje noga

hardcoreowy rap
brudny styl
A banda kretynków niech wypierd*
Sam się wstydz
Albo pokaż skurw* swoje nagrania
Ch* im w ryj!
I tak ch* mają tu do gadania
Każdy hejt dla mnie to tylko chodząca reklama
To jest newschool
Skok milowy
Progres, postęp dla muzyki
Tutaj jestem Popek Monster
Robię rap, który słyhać w całej Polsce
Dziś mi wlej i cie porwie rollercoaster

Mamy flow
Ogień z serca pokażemy im Małolat
Pierwsza Liga rapu
Na Mikstejpb, nie u wroga
Mamy klasę i styl
I talent od samego Boga
leci siwy dym
W rym podskakuje noga
/2x

Wchodzę na majka
To dla mnie jak splunąć
Jak dla sztajmersa na raz półfiltra
Na blokach Bibułki
Banknoty w rulon
Mikrofon płonie
Już jedzie policja
Mówisz mmi kur* ze wciągasz mnie nosem
Ale widzę jak rośnie ci limba
Jedyne co wciągasz to krajówkę nosem
A z ziomalami znowu pijesz jinxa
Frodo dał bit
Powiedział że niema tu miejsca dla innych raperów
Kiedy wchodzę na bit zabieram im kur* wszystko co maja w portfelu
Są jak ich dziewczyny, dobrze wkitane
Zawsze chcą z nami iść do hotelu
Jedyne co zgarną to podpis na cychach, #trofeum
I to ryba, co nagrywasz i z kim
Zamykasz grę
Ale chyba węza na ulicy
Wciąż się migasz ty
Bo wisisz wszystkim sos na osiedlach
Aktualnie to se dymaj ich
Na żywo zamykasz sie szybko jak gerda
W chu* mam co nagrywasz i z kim
Jakie poznałeś smaki wedla
Cały czas kminie, idę po kwit

Nie czekam aż się przyfarci
Bóg cie opuszcza gdy wjeżdżam na kwit
To jakby do domu wjechały karki
Wchodzę na majka zabieram ci kwity
Z domu zabiorę tobie jeszcze fanty
Słyszysz tylko mój kolejny feat
Ale wyłamuje wszystkie zamki

Mamy flow
Ogień z serca pokażemy im Małolat
Pierwsza Liga rapu
Na Mikstejp, nie u wroga
Mamy klasę i styl
I talent od samego Boga
leci siwy dym
W rym podskakuje noga
/2x

Na podłodze guma jak meduza
Leci Tupac
U niej brocha mokra jak kałuża
To nie brokat, to kawał gruzu co ma w przegrodzie
Ściąga mi spodzeń
Można powiedzieć, że dzień jak co dzień
Robię ruchy jak master b
Musze mieć kwit
Mam paranoje, że ktoś cały czas mi puka do drzwi
Wydzwoń tv
Zobacz jak scenę wysadzam
Zabieram popiół i z tego kur* gotuję cracka
Będą ciężkie bragga
Prosto z cybrepunka
Chudy jakby ciągle walił tu polaka
Właśnie liczę kwit
I za chu* mi się nie chce z nikim gadać

Mamy flow
Ogień z serca pokażemy im Małolat
Pierwsza Liga rapu
Na Mikstejp, nie u wroga
Mamy klasę i styl
I talent od samego Boga
leci siwy dym
W rym podskakuje noga
/2x